

## WIERSZYKI DLA DZIECI

Na przystanek  
Wczesnym rankiem  
Przyszedł Janek,  
A wraz z Jankiem:

Pewna pani  
W okularach,  
Dziadek Ani,  
Babcia stara,

Ciocia z wujkiem  
I naprzeciw  
Mama z dwójką  
Małych dzieci.

Lecz, do licha!  
Co za łobuz  
Pierwszy wpycha  
Się w autobus?

Niesłychane!  
Czy wypada,  
Żeby Janek  
Pierwszy wsiadał?

Wniosek płynie  
Z takich wierszy:  
Kto powinien  
Wsiadać pierwszy?

Po obiedzie  
Pyta mama:  
- Powiedz, Edziu,  
Skąd ta plama?

Przekonamy  
Się z tatusiem  
Skąd te plamy  
Na obrusie?

Kto tu siedział?  
Kto tam usiadł?  
Sprawka Edzia,  
Czy tatusia?

Istny dramat!  
Wstyd! Na stole  
Tłusta plama  
Po rosole!

Makarony  
Na dywanie!  
Z drugiej strony -  
Drugie danie!

Cała reszta  
Na serwecie!  
Czy wy też tak  
Brzydko jecie?

## U Dagmary w Stróży...

U Dagmary w Stróży  
Był raz dom nieduży,  
A w nim przy kominku  
Ciepły kąć.  
W Stróży u Dagmary  
Chyba jakieś czary,  
Pełno w nim Muminków,  
Nie wiem skąd.

U Dagmary w Stróży  
Z podniebnej podróży  
Przybył Mały Książę,  
Uwier w to!  
W Stróży u Dagmary  
Stały zegary,  
Może jeszcze zdążę  
Spotkać go.

U Dagmary w Stróży  
Łatwo się rozchmurzysz,  
Nawet jeśli halny,  
Albo mży.  
W Stróży u Dagmary  
Nawet kolor szary,  
Ma niepowtarzalny  
Odcień mgły.

U Dagmary w Stróży  
Wieczór się nie dłuży  
Myśli jak szalone  
Mogą biec.  
W Stróży u Dagmary  
Zakochane pary  
Czują przyspieszone  
Bicie serc.

Stróża, 17 października 1992 roku

**POŁUDNIE**  
Głos Mokotowa  
Ursynowa Wilanowa

Druk:

nr 10, 1 czerwca 1994 roku



Wiewióreczko, wiewióreczko,  
Nie bój się!  
Poczęstuję cię bułeczką,  
Może zjesz?  
Podejź bliżej, a dostaniesz  
Smaczną bułkę na śniadanie,  
Bułkę z dżemem i ciasteczko,  
Proszę, bierz!

Wiewióreczko, wiewióreczko,  
Nie bój się!  
Pewnie ci smakuje mleczko,  
Może chcesz?  
Chcę podzielić się śniadaniem,  
Podejź bliżej, a dostaniesz.  
Wciąż przyglądasz się orzeszkom...  
Proszę, bierz!

Ence-pence, w której ręce?  
Kto kasztanów znajdzie więcej?  
Kto odnajdzie złotą kulę,  
Kasztanowym będzie królem!  
Raz, dwa, trzy!

Fiku-miku, na patyku!  
Kto kasztanów ma bez liku?  
Kto nie zmieści ich w tornistrze,  
Kasztanowym będzie mistrzem!  
Raz, dwa, trzy!

Ele-mele, na niedzielę!  
Kto kasztanów ma niewiele?  
Komu szukać się nie chciało,  
Ten jest gapą, jakich mało!  
Raz, dwa, trzy!

Pierwsze wierszyki napisane w wieku 8-10 lat (przed rokiem 1956), które się zachowały.